Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 19. — Dnia 13. Maja 1854.

Statystyka

zakładów naukowych w Galicyi w roku szkolnym 1853.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 7, 8, 9, 10, 11, 12, 16, 17 i 18 Dodat. tygod.)

XI.

5. Gymnazyum w Krakowie.

Kategorya	Stan nauczycieli: Duchowni	Świeccy	Liczba uczniów: W Klasie	Publiczni	Prywatni	Razem	Według narodowości: Polacy	Rusini	Należący do innych narodów	Według wyznania religijnego: Rzymsko k.	Grecko kat.	Ewangel. Augsburg.	Ewangelicy	Izraelici	Między tymi: Stypendyści	Płacący dydaktrum	Uwolnieni od dydaktrum	Kwota stypendyów
Dyrektor	—	1	I.	61	6	67	59	—	8	64	—	2	—	1	—	51	16	m. k. złr. 686
			II.	45	2	47	39	—	8	40	—	1	—	6	—	26	21	
Rzeczywistych nauczycieli	1	4	III.	52	1	53	45	—	8	45	—	1	—	7	1	35	18	
Suplentów	1	6	IV.	34	—	34	31	—	3	33	—	—	—	1	—	25	9	
Poboczni nauczyciele . .	1	6	V.	50	—	50	47	—	3	47	—	1	—	2	3	31	19	
			VI.	36	1	37	33	1	3	32	1	1	—	3	—	25	12	
			VII.	28	2	30	28	—	2	28	—	—	1	1	1	21	9	
			VIII.	34	—	34	31	—	3	31	—	1	—	2	1	23	11	
Ogółem	3	17		340	12	352	313	1	38	320	1	7	1	23	6	237	115	

Uwagi:

Język naukowy w tem gymnazyum jest polski z wyjątkiem kilku przedmiotów w wyższych klasach wykładanych w języku niemieckim. Jednak jest nauka języka niemieckiego w wszystkich ośmiu klasach przedmiotem obowiązującym. Duchowni członkowie gremium nauczycielskiego są księża świeccy wyznania rzymsko-katolickiego. Pomiędzy uczniami innych narodowości było czternastu Niemców, jeden Francuz i dwudziestu trzech Izraelitów. W upłynionym roku szkolnym uczęszczało do tego gymnazyum dziewięciu cudzoziemców, mianowicie ośmiu z królestwa polskiego i jeden z pruskiego Szląska. Oprócz wykazanych sześciu stypendystów, pobierających swe stypendya z fundacyi prywatnych, pobierało czterdziestu uczniów zapomogę po 6 do 12 złr. m. k. z fundacyi Borek zwanej Poskarne, która rocznie przynosi 1500 złp. czyli 357 złr. $8^1/_2$ kr. m. k. Dydaktrum wynosiło w upłynionym roku 3006 złr. m. k., taksy przyjęcia 218 złr. m. k.

Do egzaminu *maturitatis* z końcem roku szkolnego zgłosiło się 39 abituryentów, ale tylko trzydziestu zdawało egzamin, dwudziestu uznano za zdolnych do uniwersytetu, dziesięciu reprobowano; mianowicie trzech na pół roku, czterech na rok a trzech nazawsze, gdyż już dwa razy a niektórzy nawet po raz trzeci zostali reprobowani.

Oprócz obowiązujących przedmiotów udzielano na gymnazyum krakowskiem język rosyjski dla 28 uczniów, język francuski dla 22 uczniów, kaligrafii da 74 uczniów, rysunki dla 86 uczniów, spiewu dla 48 uczniów. Naukę pomienionych języków udzielano w dwóch oddziałach, rysunków uczono w trzech oddziałach.

Zbiory naukowe gymnazyum krakowskiego są następujące: biblioteka licząca 3192 tomów, 115 fizykalnych i chemicznych aparatów, 49 dzieł z rycinami dla historyi naturalnej, 176 zasuszonych roślin, 850 minerałów i 49 modelów krzyształów; 38 map ściennych, 12 atlasów, dwa globy i 80 matematycznych i stereometrycznych figur i dla nauki rysunków 450 wzorów rysunkowych. Do tych zbiorów naukowych przybyło w upłynionym roku szkolnym: 197 tomów dla biblioteki, trzy fizykalne aparaty, 74 zasuszonych plant, 3 egzemplarzy minerałów, pięć map i sześć tablic jeometrycznych.

6. Gymnazyum w Stanisławowie.

Kategorya	Stan nauczycieli: Duchowni	Świeccy	Liczba uczniów: W klasie	Publiczni	Prywatni	Razem	Według narodo.: Polacy	Rusini	Innych narodowości	Według wyzna.: Rzym. kat.	Grecko k.	Izraelici	Między tymi: Stypendyści	Płacący dydaktrum	Uwolnieni od dydak.	Kwota stypendyów
Dyrektor	—	1	I.	53	1	54	23	27	4	22	27	2	—	38	16	1150 złr. m. k.
Rzeczywiści nauczyciele . . .	1	3	II.	33	2	35	18	13	4	18	13	1	1	35	10	
Suplenci	3	6	III.	48	3	51	20	21	10	27	21	1	1	40	11	
Poboczni nauczyciele	—	2	IV.	48	—	48	19	23	6	18	23	5	1	31	17	
			V.	30	—	30	9	17	4	9	17	1	—	19	11	
			VI.	25	—	25	12	10	3	12	10	2	1	19	6	
			VII.	30	1	31	14	14	3	15	14	1	6	21	10	
			VIII.	26	—	26	10	14	2	12	14	—	5	15	11	
Ogółem . .	4	12		293	7	300	125	139	36	133	139	13	15	208	92	

Uwaga:

Oprócz tego uczęszczało do tego gymnazyum 15 uczniów obrządku ormiańskiego, mianowicie w pierwszej i drugiej klasie po trzech, w trzeciej i czwartej klasie po dwóch, w piątej trzech, a w szóstej i siódmej po jednym.

Do kosztów utrzymania tego zakładu naukowego, które się opędzają z funduszu szkolnego, przyczynia się miejska gmina stanisławowska roczną kwotą 800 złr. m. k. na pomnażanie zbiorów naukowych. Językiem naukowym tego gymnazyum jest niemiecki z wyjątkiem nauki religii, którą uczniowie według wyznania pobierają w języku polskim lub halicko-ruskim.

Duchowni członkowie gremium nauczycielskiego są księża świeccy mianowicie dwóch obrządku łacińskiego a dwóch greckiego. Między wykazanymi 36 uczniami innych narodowości było 23 Niemców i 13 Izraelitów. Do funduszu szkolnego wpłynęło dydaktrum z tego gymnazyum w kwocie 1862 złr. m. k., taksy przyjęcia wynosiły 317 złr. m. k. Do egzaminu *maturitatis* z końcem roku szkolnego zgłosiło się 25 abituryentów, ale tylko szesnastu zdawało egzamin,

Z egzaminowanych aprobowano czternastu, między tymi dwóch z odszczególnieniem. Reprobowano dwóch, jednego na rok a jednego na zawsze. Oprócz przepisanych przedmiotów naukowych udzielano jeszcze nauki spiewu i kaligrafii. Na spiew uczęszczało 54, na kaligrafię 148 uczniów.

Zbiory naukowe przy tem gymnazyum są następujące: biblioteka licząca 1289 tomów i 168 zeszytów, 43 fizykalnych aparatów, 4 dzieł obrazowych dla historyi naturalnej, 42 wypchanych zwierząt, 1076 ususzonych roślin, 342 minerałów, 58 modeli krzyształów; dla jeografii: cztery mapy ścienne, pięć atlantów dwa globy; nakoniec 20 stereometrycznych figur i 13 numizmatów.

Do tych zbiorów przybyło w upłynionym roku szkolnym: 110 tomów i 79 zeszytów dla biblioteki, 8 fizykalnych aparatów, 42 wypchanych zwierząt, 38 egzemplarzy plant morskich i 13 numizmatów.

7. Gymnazyum w Tarnopolu.

Kategorya	Stan nauczycieli: Duchowni	Świeccy	Liczba uczniów: W klasie	Publiczni	Prywatni	Razem	Według narodowości: Polacy	Rusini	Innych narodowości	Według wyznania religijnego: Rzymsko-katolic.	Grecko-katolic.	Ewangel. Augsburg.	Izraelici	Między tymi: Stypendyści	Płacący dydaktrum	Uwolnieni od dydaktrum	Kwota stypendyów
Dyrektor	—	1	I.	70	5	75	30	25	20	31	25	1	18	—	54	21	1830 złr. m.k.
Rzeczywiści nauczyciele . .	—	3	II.	48	3	51	23	19	9	25	19	—	7	—	33	18	
Suplenci	2	7	III.	55	2	57	19	15	23	22	15	—	20	—	41	16	
Poboczni nauczyciele . . .	—	1	IV.	30	1	31	16	9	6	16	9	—	6	—	22	9	
			V.	21	2	23	9	10	4	11	10	—	2	1	13	10	
			VI.	15	—	15	8	5	2	9	5	—	1	—	12	3	
			VII.	20	—	20	7	8	5	8	8	—	4	6	11	9	
			VIII.	31	—	31	12	18	1	12	18	—	1	15	23	8	
Ogółem	2	12		290	13	303	124	109	70	134	109	1	59	22	209	94	

Uwagi.

Językiem naukowym na tem gymnazyum, do którego utrzymania przyczynia się gmina tarnopolska roczną kwotą 80 złr., z dodatkiem sześciu sągów drzewa i 240 okłotów słomy na opał lokalności szkolnych, jest język niemiecki. Jednak język halicko-ruski jest obowiązującym przedmiotem naukowym we wszystkich klasach. Wyjątkowe uwolnienie od nauki języka halicko-ruskiego udziela się niektórym uczniom na tej samej podstawie, o której wspomniano przy lwowskiem gymnazyum akademicznem. Duchowni członkowie gremium nauczycielskiego są księża świeccy, jeden z nich jest obrządku łacińskiego, drugi greckiego. Między wykazanymi uczniami innych narodowości było jedenastu Niemców i 39 Izraelitów, z pomiędzy dwudziestu dwóch stypendystów, pobierał jeden 150 złr. m.k. stypendyum z fundacyi Głowińskiego, inni zaś byli stypendyści funduszu religijnego, pobierający 80 złr. m. k. rocznie. Dydaktrum wynosiło 1658 złr. 54 kr. m.k., taksy przyjęcia 140 złr. m. k. Do egzaminu *maturitatis* z końcem roku szkolnego zgłosiło sie 15 abituryentów, z których tylko trzynastu zdawało egzamin. Egzaminowani zostali wszyscy aprobowani, mianowicie ośmiu z odznaczeczeniem. Obok obowiązujących przedmiotów udzielano nauki języka polskiego i kaligrafii. Języka polskiego uczyło się 35, kaligrafii 56 uczniów.

Zbiory naukowe przy tem gymnazyum są następujące: Biblioteka o 1947 tomach, 262 fizykalnych i chemicznych aparatów, 21 dzieł z obrazami dla historyi naturalnej, 138 przedmiotów zoologicznych, jedenaście skrzynek z owadami, 1000 zasuszonych roślin, 250 minerałów i 12 modelów krzyształów; dla geografii 109 map ściennych, 6 atlantów, 5 globów, 1 tellurium; nakoniec 22 matematyczno-stereometrycznych figur.

W upłynionym roku szkolnym przybyło do zbiorów naukowych tego zakładu: 87 tomów dla biblioteki, trzy fizykalne aparata, trzy map ściennych i dwa atlanty.

(D. c. n.)

Wykaz produkcyi i przedaży soli po baniach w Galicyi i na Bukowinie.

w lutym 1854 i 1853.

(Ob. Nr. 1, 9 i 11 Dodat. tygod.).

Produkowano cetnarów:

	W lutym 1854.	W lutym 1853.
W Galicyi . . .	$39{,}646^{83}/_{100}$	$36{,}221^{65}/_{100}$
Na Bukowinie . .	1,310	$2{,}063^{45}/_{100}$
Razem	$49{,}956^{83}/_{100}$	$38{,}285^{30}/_{100}$

W lutym roku 1854 w Galicyi więcej: . . . $3{,}425^{18}/_{100}$.
" " " na Bukowinie mniej: . . $753^{45}/_{100}$.

Przedano cetnarów:

	W lutym 1854.	W lutym 1853.
W Galicyi . .	$39{,}071^{70}/_{..}$	$33{,}409^{95}/_{..}$
Na Bukowinie .	$1{,}723^{20}/_{..}$	$1{,}788^{35}/_{..}$
Razem	$40{,}794^{90}/_{..}$	$35{,}198^{30}/_{..}$

W styczniu 1854 w Galicyi . . więcej $5{,}661^{75}/_{..}$
" " " na Bukowinie . mniej $65^{15}/_{..}$

Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

przez

Felicyana Łobeskiego. *)

Cerkiew parafialna pod wezwaniem: Wniebowzięcia Maryi Panny, zwana także cerkwią Stauropegialną albo Wołoską.

Po cerkwi metropolitalnej św. Jerzego, cerkiew Stauropegialna albo Wołoska w liczbie kościołów grecko-katolickiego obrządku co do okazałości swej budowy pierwsze zajmuje miejsce, a jej założenie odległych dosięga dość czasów. Po zajęciu bowiem przez Kazimierza W. ziem ruskich, i po przeniesieniu już wówczas dawnej cerkwi parafialnej z miejsca, gdzie dzisiaj wznosi się katedra archi-metropolitalna łacińskiego obrządku, na miejsce obecne, — i po dwóch poprzednich, najprzód drewnianej, poźniej zaś murowanej i pod wezwaniem Trzech Świętych (*Trech Swiatytełey*) wcześnie wystawionej, lecz obu szczupłych budowlach, — dzisiejsza nareszcie cerkiew pod swą pierwotną nazwą, która dotąd stojąca na jej miejscu katedra łacińska zachowuje, t. j. pod wezwaniem: Wniebowzięcia Maryi P. znowu nanowo założoną, i kosztem możniejszych a mianowicie Jeremiasza, Pawła i Szymona książąt wołoskich z familii Mohyłów, wzniesioną, i po trzydziestoletniem budowaniu w r. 1629 zupełnie ukończoną została. Wspaniałą zaś jej wieżę, przyczyniającą tak jej jak i miastu ozdoby, wzniósł Konstanty Korniakt,

*) (Obacz NNr. z 1852 roku: 27, 30, 31, 32, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 45, 46, 47, 49, 50, 51, 52 i 53 Dodatku tygodniowego.)
(Obacz NNr. z 1853 roku: 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 16, 28, 36, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 48 i 49 Dodatku tygodniowego.)

Greczyn, rodem z wyspy Krety, który w Polsce osiadłszy, od króla Stefana indygenatem szlachectwa zaszczyconym został.

Obszerna ta świątynia, odznaczająca się piękną swą architekturą i wielkiem w niej tak co do głównych kształtów jako i szczegółów wykończeniem, wystawioną jest cała z ciosowego kamienia, mająca zewnątrz liczne i ozdobne sztukaterye i płaskorzeźby. Szary kolor ciosu, tudzież wysmukła i wysoka wieża, dają jej pozór wczesnego i pięknego gotyckiego gmachu, wszelako jest to przybytek już z swego przeznaczenia w stylu bizantyńskim, z swemi jak zwykle trzema kopułami, z odpowiedniem wklęsłem sklepieniem i innemi tegoż rodzaju budownictwa oznakami; lecz stawiony na schyłku architektury gotyckiej a w początkach rozwijania się włoskiej, z obu przybrał cechę i konieczne lecz wzorowe znamiona, z których tu pierwszą właśnie w owej obok stojącej wieży, drugą zaś w innych pojedyńczych częściach budowli a mianowicie w jej zewnętrznych szczegółowych, na głównych formach rozpostartych upiększeniach widzimy.*)

Co do wewnętrznych swych ozdób i w ogóle dawnych rodzimej sztuki złożonych tu zabytków, cerkiew niniejsza, jako oddawna zamożna i dość wczesnych sięgająca czasów, a nietknięta dotąd żadnem prawie zniszczeniem, przechowuje niejedne ciekawe pamiątki. Jej ołtarze nieuderzają wprawdzie bogactwem i okazałością, są barwy ciemnej gdzieniegdzie z złoceniem, lecz czystej włoskiej struktury, a snycerskie roboty dość obfite i staranne. Obrazy zaś w nich umieszczone już dla swej ogólnie starożytnej cechy jako też i jej odpowiednej wartości w znacznym stopniu na siebie zwracają uwagę. Tak pan Sobieszczański jako i pan Rastawiecki, pierwszy w historyi „sztuk w dawnej Polsce, a drugi w „słowniku malarzy polskich“, wspominają o obrazach niepośledniej wartości Mikołaja Pietrachnowicza, żyjącego na początku 17go wieku, mających się znajdować w ołtarzach w cerkwi Wołoskiej we Lwowie. Śród wielu dość na swe czasy znamienitych malowideł, które się tu tak w ołtarzach jako i zawieszone po ścianach kościoła znajdują, trudno teraz rozpoznać, równie jak i dopytać, które z tych obrazów są właściwie pędzla rzeczonego artysty, zwłaszcza gdy wiele z nich zdają się jeszcze dalcko wcześniejszemi utworami niż z początku 17go wieku, i mogą jako zabytki z poprzednich cerkwi a zatem jako bardzo dawne pomniki grecko-krajowego kunsztu być uważane.

Do takich liczymy tu najprzód dwa podłużnego kształtu a znacznych rozmiarów obok wielkiego ołtarza umieszczone obrazy. Już sama niezwykła ich forma dawne ukazuje tychże pochodzenie. Oprócz głównych osłaniających je ram, są one jeszcze podzielone pomniejszemi na mnóstwo drobniejszych obrazków, tak iż każdy obraz z osobna jak okno, a pojedyńcze obrazki jak jego szyby wyglądają. Są one malowane na drzewie i na dnach złoconych, w stylu bizantyńskim, tak co do kolorytu jako i cechy rysunku, i przedstawiają historyę męki Pańskiej; nie bez zalet a mianowicie dobrej i obfitej kompozycyi i jak na swój czas z dość biegłej ręki zdają się pochodzić.

Dalej należy tu madona umieszczona w wielkim ołtarzu, także w stylu bizantyńskim, bardzo ciemnego kolorytu, z zwykłemi metalowemi korony i szaty, a w układzie równa wszystkim tego rodzaju utworom, zapewne też i wiekiem; podobnyż obraz ś. Mikołaja w ołtarzu bocznym po lewej stronie kościoła, którego ciemny koloryt, śrebrna mitra i takaż szata kapłańska skazują także styl starożytny, a bogate i misterne wyrzeźbienie szat i tła obrazu, świadczą o biegłości ówczesnego kunsztu. — Niemniej starożytnym i jak najdawniejszym w tym stylu utworem zdaje się być obraz także w jednym z ołtarzy bocznych po lewej stronie kościoła. Jest on malowany na drzewie i bez najmniejszego pokładu. Przedstawia zaś w ciemnych i mdłych już barwach wielkie pośrodku obrazu drzewo, którego rozłożyste konary dwie na dole klęczące osóbki trzymają. Pośrodku zaś tego drzewa jest wizerunek N. Panny, mającej pod stopami księżyc, i siedzącej w cały postaci z Chrystuskiem na ręku. Tylko twarz widziana, gdyż korona, szaty i postać samego Chrystusa, równie jak i ulatujące w górze dwaj aniołki są z metalu. Z ogólnej cechy i śladów czasu, na bardzo dawne pochodzenie tego utworu wnosić należy.

Żaden więc z powyższych obrazów nie jest pomienionego Pietrachnowicza, chybaby niemi były obrazy należące do *Jkonastas* wielkiego ołtarza. Jakoż widzimy tu umieszczone w carskich wrotach, Matkę Bożą i Zbawiciela, także na dnach złoconych, lecz w stylu dużo późniejszym i już olejno malowane, a zatem mogą ściągać się do owych w pomienionych książkach wzmiankowanych utworów; wszakże prócz dość biegłej techniki nie uderzają w nich inne szczególne zalety, być może że umyślne w nich zastosowanie się do cerkiewnego stylu, niedozwalają tu poznać malarza w właściwem jego świetle. Są tu jeszcze inne do tegoż cyklu należące obrazy, jako to: Apostołowie i Ewangeliści, lecz te przez swe niekorzystne w zupełnym cieniu i na ścianie kościoła umieszczenie, tak są zniszczone, że już o nich najmniejszego sądu wydać niemożna.

Przechodzimy teraz do pięknej historycznej pamiątki, a tą są przechowane wizerunki fundatorów tegoż kościoła. Są-to trzy kolosalne portrety, zawieszone na chórze naprzeciw wielkiego ołtarza, wyobrażające figury w całej postaci i zupełnie naturalnej wielkości. Dwa z nich przedstawiają mężczyzn w młodym jeszcze wieku, w pąsowych kontuszach i takichże deliach długich, w żółtych butach, z podpartemi boki i pełnych rycerskiej postawy. Trzeci umieszczony powyżej nad nimi, wyobraża mężczyznę w czarnym długim żupanie i takiejże delii z futrem, z wąsem i siwą brodą i z złożonemi do modlitwy rękami, przed którym stół pąsowo nakryty, a na nim krucyfiks. Pierwsze dwa są bez żadnych napisów, tylko widno na dole obrazów dwa do ich umieszczenia przygotowane rulony. — Być może iż dwa te portrety wyobrażają Hospodarów Wołoskich a założycieli cerkwi niniejszej, tylko że na nich są też same herby krzyża, należącego do rodziny Korniaktów, który i na portrecie trzecim widzimy; a ten zaś zawiera następujący napis:

„*Hic jacet generosus Dominus Constantinus Corniactus in insula Creta patria sua parentibus nobilitate et potentia clarissimis natus, qui inde in Valachiam Cisalpinam veniens et ob insignem in rebus gerendis prudentiam ab Alexandro principe administrationi ejusdem Valachiae praefectus, postea ab Augusto Rege honorificentissime —, cum se suaque omnia in Poloniam contulisset, ab eodem Principe — indigenorum adscriptus, tempore deinde Stephani regis Poloniae officio maximo cum Reipublicae emolumento praefunctus esset; plurimis eidem reipubliae officiis praestitis tandem hic in Russia uxore ex nobilissima familia ducta ex eadem utriusque sexus natis susceptis diem externum obiit. vixit annos 86. Decessit 1. Augusti a. 1603.*“

Prócz obrazu przedstawiającego ś. Szymona Apostoła z krzyżem na ramionach, także dawnego zabytku, wymieniamy tu z świeższych utworów głównie tylko jeden, jako mający przy jakiej takiej kompozycyi odpowiednią charakterystykę swemu przeznaczeniu. Przedstawia on zaśnięcie Maryi Panny. Na ramionach kilku apostołów, w różowych i błękitnych szatach, spoczywa na węgłowiach złożona postać N. Panny. Na przodzie Archanioł Michał z mieczem w ręku, i drugą groźnie skazującą, może na znak, iż tą śmiercią wszystko dokonane i że grzech pokonany. Nieco wyżej widzimy Chrystusa, a przed nim przyklękającą na obłoku tu już w białej szacie Matkę Bożą. W samej zaś górze Duch ś. i Bóg Ojciec.

Niepomijamy także wizerunku Matki Bożej przedstawionej w całej postaci w stylu bizantyńskim, znajdującego się o podal od wchodu na zewnętrznej ścianie kościoła, który mimo wystawienia na

*) Budowniczymi kościoła tego byli, najprzód niejaki Paweł, Włoch, późnie teść jego Wojciech Kapinos, obywatel lwowski, nareszcie Ambrozy Przychylny w r. 1629 zupełnie go ukończył. Na sklepieniu w kopule mają się następujace cztery napisy znajdować: „*Wseświetło kralstwujuszczu Zygmuntu tretiemu naczało i swerszenie prijat' sija cerkwi — Jasno świetlyi hospodar wojewoda Mołdawii Miron Barnawski Mogiła swerszytel cerkwi. Preświetlyi Car i wielikij kniaź Moskwo Rossyi byt błagodatel cerkwi — Jasne świtły dwoyco wojewod mołdawskich Paweł Jeremii Simeona Mogit klitori cerkwi.*“ Kronika miasta Lwowa. Zubrzycki. — Nazwa cerkwi Stauropegialnej pochodzi od wyrazów greckich oznaczających wyłączenie jej z pod juryzdykcyi Biskupów; zowie się zaś Wołoską, ponieważ hospodarowie wołoscy założycielami jej byli. — Czas jej wzniesienia rozpada właściwie na dwa peryody, to jest wieży i samego gmachu. Wieżę fundował najprzód niejaki Dawid, obywatel miasta Lwowa, położywszy do niej przez architekta Piotra Krasowskiego około r. 1567 pierwsze fundamenta. Dopiero po tegoż śmierci wspomniony Konstanty Korniakt, naówczas współczłonek przy tejże cerkwi zostającego bractwa, zważywszy „iż Pan Panów wielkim pobłogosławił go majątkiem“ dalsze budowanie wieży przedsięwziął. Rodzina jego znikła w potomstwie, rozległe majętności w obce poszły domy, z baszty na którą dał miastu pieniądze, ani śladu niema, tylko to co Bogu poświęcił, blisko już trzeci wiek przetrwało, i przy boskiej łasce przez wiele jeszcze następnych wieków, imię jego w pamięci potomności zachowa.“ Zubrzycki. — Familia Korniaktów w Polsce tylko przez dwa pokolenia trwała. Syn Konstantego, także Konstanty, bywał na wyprawach pod wodzą Jana Zamojskiego. Tegoż znowu syn, Karol Franciszek, młodość swoję w Hiszpanii, Francyi, Belgii i Anglii na wojnach strawiwszy, zostawił trzech synów: Karola, Michała i Franciszka, którzy umarli bezdzietni, i na nich wygasł szczep Korniaktów. Niesiecki.

wpływy powietrza, przechowuje dotąd wyraziste rysy i mocny koloryt, i obok umyślnego stylizowania zdaje się być utworem dość biegłej ręki.

Nareszcie wymieniamy dwa jeszcze znajdujące się w dziedzińcu obok cerkwi, wielkich rozmiarów obrazy, nie mające wprawdzie artystycznej, ale nie bez pewnej jednak jako dawne zabytki wartości, gdyż pochodzą jeszcze z 17go wieku. Jeden z nich przedstawia Górę Kalwarię, z ruskim i łacińskim napisem. Drugi jest podzielony na dwa pola; w górnem wyobraża miasto Jeruzalem, dolna zaś część obrazu jest krajobrazem i zarazem mapą ziemi Izraela, zasianą górami i miastami, przerznięta rzekami i podzielona na pokolenia i zapełnioną odpowiedniemi napisami. Środkiem obrazu czytamy: *„Anno Domini 1696. Pamiontka Pana Hadzi Kiriaka ekonoma Góry Synayskiej. — Tomasz Milikowski pinxit.“*

Mościska. R. 1537 i 1605.

Ponowienie zgorzałego przywileju na założenie i uposaż kościoła.

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Non parum ille sibi constat, qui in hoc animum neruosq(ue) suos intendit, quo reru(m) | omnium debitum ordinem et jus vniuscuiusq(ue) illibatum ac conseruatum esse velit, praesertim vero, in ornando et augendo cultu diuino, ne quid illi nostra negligencia detrahi videatur, sed ut suam quisq(ue) erga diuinam Maiestatem religionem et | amorem, quo nihil perfectius salubriusq(ue) excogitari poterit praeseferat. Proinde nos **Sigismundus** dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lituaniae, necnon terrarum Cracouiae, Sandomirię, Siradiae, Lanciciae, Cuiauiae, Russiae, Prussiae, | Culmen(sis) Elbingen(sis) Pomeranieq(ue) et Masouiae etc. dominus et heres. Significamus tenore praesentium quibus expedit vniuersis, praesentibus et futuris, harum noticiam habituris. Quomodo ex parte Honorabilis Joannis Plebani in **Mosczisk**a | expositum est nobis. Q(uod) licet ecclesia parrochialis praedicta, in ipso oppido nostro **Mosczisk**a Jurispatronatus nostri tituli sancti Joannis Baptistę certum et sufficiens priuilegium fundacionis dotacionisq(ue) sue antea habuerit, Casu tamen | infausto hostiliq(ue) incursu Turcarum annis superioribus deperditum ac exustum existat, careatq(ue) dicta Ecclesia priuilegio dotacionis ac fundationis suae, propter quod nomine dicti Joannis Plebani nobis supplicatum extitit, ut sibi | suaeq(ue) ecclesiae nouum fundacionis priuilegium super dotem, Decimas, Missalia et prouentus ac redditus alios, ad ipsam ecclesiam et eius rectorem pro tempore existentem exantiquo pertinen(tes), sibi dare et concedere dignaremur. | Nos itaq(ue) humili ipsius Plebani peticione permoti, recepto primum et ante omnia super prouentibus et dote plebanali sufficienti testimonio ac informatione debita Nos pro virili n(ost)ra in id animu(m) intenden(te)s vt eccl(es)ię eius diuinę M(ajesta)tis nomini dicatę, et earum ministri a diuis olim praedeces|oribus nostris fundat(ae) et institut(i), in suis Juribus, dotibus et commodis conseruentur, Eidem Joanni Plebano praedicto, suisq(ue) successoribus ac ecclesiae praedictae super huiusmodi pro|uentus inferius descriptos, auctoritate nostra Regia, ac de certa sciencia nostra nouum presens priuilegium damus et concedimus tenore praesentium mediante. Dantes insuper et conceden(te)s Joanni eiusdem ecclesiae rectori praedicto | moderno et pro tempore existenti, et ad eandem Ecclesiam de nostro consensu intrantibus. Inprimis duos laneos agri, vnum a tergo orti plebanalis, inter agros Laurency Netar ex vna, et Gregory Gomolka parte ex altera iacens, | Alterum laneum ex vi commutacionis in suburbio versus villam Strzelczyska inter agros Stanislai Krziuieczski ex vna, et Alberti Wyertel parte ex altera sit(um). Item damus et largimur praedicto Joanni moderno plebano et suis suc|cessoribus Decimas manipulares, vnam post agros et araturas praedy Aduocatiae in eadem **Mosczisk**a erectę, Alteram uero post agros et araturas praedy villae nostrae Zithowavolya nuncupata, inconfinibus opidi **Mosczisk**a | sit(ae), Terciam Decimam post agros et araturas praedy villa nostra Starzow. Item damus ac eo nostro privilegio nouo concedimus sepedicto eidem Joanni plebano et suis successoribus ex incolis opidi **Mosczisk**a agros colentibus, | ac suburbiis eiusdem, de quolibet laneo possessionato, ratione Missalium vnum truncu(m) siliginis et alterum auenę. Item de Incolis seu Cmethonibus villae nostrae Zithowavolija, similiter ratione Missalium eidem Joanni et suis | successoribus damus et assignamus solutionem siliginis et auenę fiendam, iuxta solutionem censualem ex agris, et iuxta consuetudinem ex antiquo solitam.

W imię Pańskie amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Nie małąto pewności samego siebie oznaką, jeżeli się umysł i siły natęża, aby wszystkich rzeczy przynależny porządek i prawo każdego w nietykalności i całości zachować, osobliwie zaś baczy, aby niedbałość ludzka w okazałości i pomnażaniu czci Boskiej ujmy nie czyniła, lecz aby każdy pobożność i miłość ku Majestatowi wynurzał, nad które nic doskonalszego i zbawienniejszego wyprowadzić się nie da. Przeto My **Zygmunt** *z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy a ziem krakowskiej, sądomirskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmieńskiej, drazieńskiej tudzież Pomorza, Mazowsza itd. Pan dziedziczny — Oznajmiamy osnową niniejszego wszym w obec i na przyszłość będącym, komu o tem wiedzieć należy: Jako Nam przełożono ze strony Szanownego Jana Plebana* **mościsk***iego, iż zostający pod opiekuństwem Naszem kościół Świętego Jana Chrzciciela w miasteczku Naszem* **Mościskach** 1) *pewny i dowodny na założenie i uposażenie swoje miał niegdyś przywilej, ale gdy go niesszczęśliwym przypadkiem podczas nieprzyjacielskiego Turków napadu przeszłemi laty w pożodze utracił i nie posiada innego, upraszano Nas więc imieniem wspomnionego Jana Plebana, abyśmy jemu i kościołowi jego na uposaż, dziesięciny, mszne, dochody i inne pożytki zdawna do kościoła tego i jego zarządcy z biegiem czasu ustanowionego należące nowy przywilej wydać raczyli. Wzruszeni uniżoną Plebana prośbą, zasięgnąwszy wprzód a przedewszystkiem o dochodach i uposażu plebańskiej dokładnego świadectwa i przynależnej wiadomości, a przytem najusilniejsze baczenie mając, aby świątynie imieniowi Boskiego Majestatu poświęcone a przez świętej pamięci Poprzedników Naszych fundowane, tudzież kapłani przy nich ustanowieni w prawach, uposażach i dochodach zachowani byli; dajemy temu Janowi Plebanowi, następcom jego i przerzeczonemu kościołowi na podobne niżej opisane dochody nowy przywilej powagą królewską i z niezawodnej wiedzy Naszej na mocy osnowy niniejszego, nadając nadto Janowi teraźniejszemu kościoła onego zarządcy i wszystkim po nim przy tym kościele za przyzwoleniem nastającym: naprzód dwa łany roli, jeden za ogrodem plebańskim między rolą Wawrzeńca Netara z jednej a Grzegorza Gomółki z drugiej strony leżący, drugi łan zaś na zasadzie zamiany na przedmieściu ku wsi Strzelczyskom* 2) *z polem Stanisława Krzywieckiego z jednego a Wojciecha Wiertla z drugiego boku graniczący. Nadajemy także wspomnionemu Janowi Plebanowi teraźniejszemu i następcom jego dziesięciny: jedną z pól i oranin folwarcznych wójtostwa w* **Mościskach** *ustanowionego; drugą z pól i oranin folwarcznych we wsi Naszej Żytowawolą* 3) *zwanej, na granicy* **mościsk***iej leżącej; trzecią dziesięcinę zaś z ornych pól folwarcznych we wsi Naszej Starzowie.* 4) *Nadajemy także, i tym nowym przywilejem ustępujemy wspominanemu Janowi Plebanowi i następcom jego od mieszkańców* **mościsk***ich uprawą roli się trudniących i z przedmieść, z każdego łanu w własności zostającego, kłodę pszenicy i kłodę owsa tytułem mesznego. Niemniej od mieszkańców czyli kmieci we wsi Żytowejwoli naznaczamy temu Janowi i następcom jego meszne w pszenicy i owsie, według uiszczania czynszów z ról i według zwyczaju zdawna przyjętego.* (D. n.)

Przypiski:

1) W Przemyskiem.
2) Napołudnie Mościsk.
3) Zdaje się, że to teraźniejsza Łacka Wola.
4) Teraz Starzawa.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.